

Chodakiewicz - Prezydent ze str. 22

z powodzeniem emablując rozmówcę. Kwaśniewski kontynuował uprzejmie i zręczne nawiązywanie stosunków. W rezultacie Bill Clinton wysłał mu doradców od public relations i udzielił mu wsparcia, co wysoce pomogło mu w jego nieznacznym zwycięstwie nad Lechem Wałęsą w prezydenckich wyborach w 1995.

Jednak co najistotniejsze, Kwaśniewski wygrał, gdyż w Polsce nie było de-komunikacji, lustracji byłych agentów i nie uporano się nadal z polską totalitarną przeszłością. Postkomuniści byli w stanie pozować na liberalnych demokratów. Ich ciągła zmiana stanowisk i opinii była cyniczną i bezczelną rutyną. Na przykład we wczesnych latach dziewięćdziesiątych centrowy dziennik Rzeczpospolita cytował Kwaśniewskiego mówiącego, że przyłączył się do komunistów, ponieważ: „Moje lewicowe poglądy w znacznym stopniu ukształtowane zostały pod wpływem wstrętnej propagandy Wolnej Europy. Jej stronnictwo rozdrażniło mnie tak bardzo, że popchnęły mnie w kierunku lewicy.” Jednak parę lat później Kwaśniewski zaklinał się, że „Radio Wolna Europa ukształtowała mnie w znacznym stopniu. W pewnym sensie, gdyby nie oni (RWE) to nigdy nie stałbym się człowiekiem lewicy. Mój ojciec cały czas słuchał Radia Wolna Europa.”

Może to być bagatelizowane jako rodzaj rutynowych kłamstw, do których uciekają się nawet prawdziwie demokratyczni politycy w US, ale byłoby to jednak próba posługiwania się efektem odzwierciedlenia lustranego. Stopień uwikłania się Kwaśniewskiego niewyraźne interesy sprawia, że wielu amerykańskich zaplątanych w defraudację polityków powinno się wstydić, chociażby nawet z uwagi na względną wartość łupu. Polska jest bardzo biednym krajem. Oczywiście, skandaliczne poczynania agenta „Alka” i jego towarzyszy są często negowane i aż do niedawna polskie organa prawne z reguły odmawiały zajmowania się nimi.

The Snafus

Oto krótka lista przypadków (snafus) Kwaśniewskiego o których na przestrzeni lat informowały rozmaite źródła, włączając lewicową Gazetę Wyborczą, centrową Rzeczpospolitą, populistyczny Dziennik i prawnicowy Nasz Dziennik.

1. W 1995 kiedy właśnie miał być wybrany post-komunistycznym prezydentem, zostało ujawnione, że Kwaśniewski sfałszował swe rozliczenie podatkowe. „Zapomniał” wspomnieć, że jego żona Jolanta miała akcje firmy ubezpieczeniowej i zarobiła na nich w okresie roku \$15.000 (w tym czasie przeciętne miesięczne zarobki w Polsce wynosiły ok \$200).

2. Również w tym czasie (październik, listopad 1995) Kwaśniewski popełnił krzywoprzysięstwo składając oświadczenie w państwowej komisji wyborczej. W dodatku do zaprzeczania swym powiązaniom z komunistyczną tajną policją, Kwaśniewski fałszywie utrzymywał, że uzyskał dyplom magistra na Uniwersytecie Gdańskim. Powtórzył później te kłamliwe przechwałki w polskich i zagranicznych mediach (ostatni raz w Frankfurter Rundschau 24 listopada 1995). Jest to istotna rzecz, gdyż w swej kampanii przeciwko Lechowi Wałęsie twierdził, że jest „wykształconym człowiekiem.” Po swym wyborczym zwycięstwie Kwaśniewski przyznał w końcu w wywiadzie dla lewicowego tygodnika Polityka, że nie zdołał uzyskać dyplomu. Przed tym, polskie media, które kontrolowane są w większości przez post-komunistów i lewicowców przemilczały w swych doniesieniach oficjalne oświadczenie władz uniwersytetu, które dwukrotnie - w październiku i listopadzie 1995 zaprzeczyły twierdzeniom kandydata na prezydenta. Solidarnościowa opozycja zaskarżyła

wynik wyborów ze względu na to fałszywe oświadczenie. Post-komunistyczny Sąd Najwyższy odrzucił skargę (zaledwie jeden sędzia powstrzymał się od głosu).

3. W grudniu 1995, po wprowadzeniu się do Pałacu Prezydenckiego Kwaśniewski wynajął swe mieszkanie przyjacielowi Włodzimierzowi Wapińskiemu - skazanemu przez sąd handlarzowi narkotyków. Wapiński, który skazany był również za nielegalne posiadanie broni i posługiwanie się sfałszowanym paszportem, wpłątany był w malwersacje dotyczące funduszy państwowych (\$30 mln) - uzyskanych za pośrednictwem Kwaśniewskiego - na fabrykę osocza, która nigdy nie została zbudowana. Prezydent zaprzyjaźniony był również z szeregiem innych moralnie kontrowersyjnych postaci włączając Marka Dochnała. W październiku 2004, po wybuchu skandalu z Orlen gasoline company i aresztowaniu Dochnała, ich wspólne interesy wyszły na światło dzienne. Kwaśniewski wypierał się znajomości z nim, jednak po tym jak media zaprezentowały ich wspólne zdjęcie z 1997, prezydent zamilkł.

4. W marcu 1996 Kwaśniewski spotkał się w Puszczy Białowieskiej z Aleksandrem Łukaszenką z Białorusi. Kwaśniewski rzekomo upił się do tego stopnia, że po spotkaniu usiłował na oczach kamer wejść do swej limuzyny przez bagażnik. W październiku 1996, w ONZ Kwaśniewski został sfotografowany owijając się polską flagą. Mówi się, że znów był pijany. Wreszcie we wrześniu 1999, uczestnicząc w uroczystej ceremonii upamiętniającej polskich oficerów zastrzelonych w Lesie Katyńskim przez NKWD, Kwaśniewski upił się, bełkotał, zataczał się i nie był w stanie iść o własnych siłach. Miało to miejsce na Ukrainie, nie tylko na oczach zgromadzonych dygnitarzy zagranicznych i rodzin ofiar, ale zostało także zarejestrowane przez szereg kamer telewizyjnych. Post-komunistyczny premier Leszek Miller i prezydencki personel wymogli na ekipach TV (pracujących nieomal bez wyjątku dla kontrolowanych przez post-komunistów stacji TV), że materiał ten nie będzie nadany. Skandal ten został publicznie potwierdzony przez Kwaśniewskiego dopiero po zakończeniu jego kadencji.

5. W sierpniu 1996 Kwaśniewski przyznaje list żelazny Andrzejowi Gołocie z Chicago - zawodowemu bokserowi polskiego pochodzenia. Gołota poszukiwany był (nakazem aresztowania) przez władze w związku z pobiciem kilku osób. Ten zbir obracał się w Polsce w podejrzanym towarzystwie rozmaitych mafiosów. Zapłacił jednak \$100.000 „charytatywnej” fundacji kontrolowanej przez Kwaśniewskiego i uzyskał zezwolenie na podróżowanie do Polski bez jakichkolwiek przeszkód.

6. We wrześniu 1997 podczas wizyty w Kielcach lądując na lokalnym lotnisku Kwaśniewski namówił swego własnego szefa personelu, post-komunistę Marka Siwca do przedrzeźniania Jana Pawła II. Ku wielkiemu uradowaniu prezydenta Siwiec wyszedł z prezydenckiego helikoptera, „pobłogosławił” wszystkich znakiem krzyża, uklęknął i pocałował ziemię. Kwaśniewski był tak ubawiony, że nalegał na Siwca, by powtórzył to przedstawienie. Siwiec zgodził się. Cała prezydencka świta była zachwycona. Zostało to nagrane kamerą.

7. W lutym 1998, podobizna Kwaśniewskiego i jego poparcie dla firmy produkującej meble znalazły się w ogłoszeniu reklamowym. Prezydent argumentował, że on tylko popierał polską firmę konkurującą na rynkach azjatyckich. Później okazało się, że właścicielem firmy jest szwagier żony Kwaśniewskiego. Wówczas Kwaśniewski zaprzeczył, jakoby dał komukolwiek

zezwoleń na użycie swej podobizny i wyrażenie poparcia w reklamie.

8. W 1998 Kwaśniewski był pośród kilku wysokich rangą post-komunistycznych dygnitarzy, którzy nabyli za grosze luksusowe, komunalne mieszkania i domy. Prezydent Polski był w stanie zapłacić za nieruchomości kilkaset dolarów, gdyż władze Warszawy (również post-komuniści) obciążyły go za nią na podstawie przed hyper inflacyjnych cen z roku 1990. Post-komunistyczne sądy orzekły oczywiście, że te transakcje były „w zgodności z prawem.” Dochodzenie w tej sprawie zostało właśnie rozpoczęte.

9. Przez cały okres swej prezydentury Kwaśniewski skrycie i jawnie popierał weteranów komunistycznej tajnej policji. Nic nie jest bardziej skandalicznym niż nadanie polskiego odpowiednika Presidential Medal of Freedom [najwyższe amerykańskie odznaczenie] niejakemu Stanisławowi Suproniukowi - czołowemu oprawcy stalinowskiej ery. Zasadą tego członka tajnej policji było porwanie i zastrzelenie żony dowódcy prozachodniego podziemia. W chwili śmierci była w ósmym miesiącu ciąży. Dzięki temu i podobnym mu czynom Kwaśniewski doczekał się przydomka „Prezydenta wszystkich kagiebiów.” Określenie to zostało wykute przez Janusza Pałubickiego, szefa „bezzębnych” cywilnych tajnych służb solidarnościowego rządu. Pałubicki zakwestionował twierdzenie Kwaśniewskiego, że był „Prezydentem wszystkich Polaków.”

10. Po to tylko, żeby dać kolejny skandaliczny przykład koleżeństwa Kwaśniewskiego z tajną policją spojrzmy na głośną sprawę Vogela. W 1977 Piotr Filipczyński vel Peter Vogel zamordował brutalnie starszą kobietę i spalił jej zwłoki, by zapobiec wykryciu zbrodni. Został jednak schwyty i skazany na kare więzienia. W 1983, komuniści jakimś cudem pozwolili mu wyjechać z Polski i osiedlić się w Szwajcarii, gdzie stał się bankierem. Po 1989 Vogel pojawił się w Polsce, gdzie szybko zdobył przydomek „księgowego lewicy.” Vogel zamieszany był w wiele podejranych interesów, malwersacji i operacji prania pieniędzy, włączając sprawę Orlen. Vogel miał bliskie powiązania z Władimirem Ałganowem z KGB (rzekomy „opiekunem” Kwaśniewskiego) i zamieszkującym w Wiedniu współpracownikami polskiej komunistycznej tajnej policji Andrzejem Kuną i Aleksandrem Żaglem - obaj wpłątani w sprawę Orlen. W czerwcu 1999 Kwaśniewski zainicjował proces udzielenia amnestii Peterowi Vogelowi, którego w końcu ułaskawił w grudniu 2005 - przed samym opuszczeniem zakończeniem prezydentury.

11. Podobnie w grudniu 2005 Kwaśniewski ułaskawił post-komunistycznego wiceministra sprawiedliwości Zbigniewa Sobotkę, który ostrzegał gangsterów o planowych policyjnych operacjach przeciwko nim. Sobotka został uznany winnym i skazany na więzienie, ale prezydencki akt łaski uwolnił go.

12. W marcu 2001, Kwaśniewski zawetował ustawę dotyczącą przywrócenia własności. Prawo przywracałoby poszkodowanym osobom (żydom i chrześcijanom) własność prywatną skonfiskowaną przez nazistów i komunistów, lub udzielało im kompensaty.

13. W lutym 2002, Kwaśniewski podpisał wysmażoną przez post-komunistyczny parlament ustawę zapobiegającą lustracji personelu tajnych służb demokratycznej Polski, a mającej za cel stwierdzenie, czy poszczególni funkcjonariusze byli mordercami komunistycznej tajnej policji, kolaborantami oraz/lub agentami.

14. W lutym 2002 zostało ujawnione, że Kwaśniewski był wtajemniczony w ogromny nielegalny skandal pokątnego handlu wpływami - tzw. sprawę Rywina. Występując w imieniu mgliście określonej „grupy sprawującej władzę,” Lew Rywin zwrócił się do właścicieli i wpływowych postaci polskich mediów żądając łapówki.

W grudniu 2005 kiedy dziennikarz polskiej TV poprosił Kwaśniewskiego o skomentowanie jego prezydentury, odchodzący prezydent stwierdził: „minione dziesięć lat będę uważał zawsze za najpiękniejszy okres mego życia.” Niewiarygodne! itp

Kwaśniewski najwyraźniej pragnął kontynuować swój „piękny okres” w Narodach Zjednoczonych. Na szczęście jego plan spełził na niczym.

Tłumaczenie ProCon □

Ks. Kamiński ze str. 18

jednocześnie dniem w którym wspominaliśmy św. Faustynę. Podczas wszystkich Mszy św. według rozkładu niedzielnego relikwie były wystawione aż do ostatniej Mszy św., w tym dniu po której to odmówiliśmy Koronkę. My kapłanie część homilii poświęciliśmy czytaniom liturgicznym a część św. Faustynie, aby postać tej świętej bardziej przybliżyć naszym wiernym.

Tego rodzaju wydarzenie bądź co bądź historyczne dla naszej parafii uprzedziliśmy ogłaszając przez katolickie mass media a szczególnie przez radio „Guadalupe” oraz radio i telewizję „El Sembrador”.

Nabożeństwo-triduum oraz niedzielą Eucharystię uświetniły nasze chóry parafialne. Podczas Mszy św. w języku angielskim śpiewał chór Filipińczyków. Podczas nabożeństwa i podczas Mszy św. niedzielnych rozdawane były obrazki Bożego Miłosierdzia z tekstem Koronki do odprawiania.

Staraliśmy się uczcić św. Faustynę w Jej relikwiach jak najlepiej jak to było możliwe, stąd mam nadzieję, że św. Faustyna była zadowolona z tego, że wspólnota parafialna św. Gerarda Majella w Los Angeles w Kalifornii godnie przygotowała się na przyjęcie relikwii. □

„Trzech kumpli” ze str. 18

zainteresowanie. Wysłała właśnie książka, która powstała na podstawie wywiadów, które zrobiliśmy do filmu. Mamy dużo pozytywnych reakcji, ale i dużo bardzo agresywnych! Niektórzy naprawdę nas nienawidzą. Muszę Pani powiedzieć, że nigdy nie spotkałam się z taką nienawiścią. No cóż ... coś jest na rzeczy, prawda?”

Film Anny Ferens i Ewy Stankiewicz „Trzech kumpli” - najgłośniejszy film dokumentalny ostatnich lat - doczekał się swojego książkowego uzupełnienia. 27 października książka stworzona na podstawie obrazu Ferens i Stankiewicz ukazała się nakładem wydawnictwa Znak.

Dramatyczna historia Stanisława Pyjasa, Bronisława Wildsteina i Leszka Maleszki spleciona z opowieścią o wydarzeniach roku 1977 odsłania tragiczne wydarzenia, które wciąż bolą i budzą emocje. „Trzech kumpli” to nie tylko opowieść o zdradzie i przyjaźni, ale też próba pokazania kulisy funkcjonowania Służby Bezpieczeństwa oraz działań ludzi ją tworzących. Książka pozwala jeszcze raz spojrzeć na to, co działo się w Polsce zaledwie dwadzieścia lat temu.

Do książki jest dołączona płyta DVD zawierająca film Trzech kumpli. „Trzech kumpli”, wydawnictwo Znak, Kraków 2008.